Nr. 75. Lwów, sobota 27 marca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. . . 20 K. (14 Mk.)
Z dostawą do domu 23 K. (16 Mk.)
Na prowincyi mies. . 23 K. (16 Mk.)
W innych państwach 26 K. (18 Mk.)
Drobne ogłoszenia dla poszukujących pracy bezpłatnie.
Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 31.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski
1 K. (70 fen.)

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Pod znakiem strejku głodowego

Wstrzymanie ruchu tramwajowego. - Strejk głodowy pracowników w miejskich zakładach elektrycznych. - Bohaterscy obrońcy Lwowa - giną z głodu. - Groźba zastanowienia światła, gazu i wodociągów. - Ostateczna decyzya dzisiaj o godzinie 8-mej rano.

Lwów 26 marca.

W czwartek rano publiczność lwowska została zaskoczona zupełnem wstrzymaniem ruchu tramwajowego. Rozeszła się pogłoska o strejku pracowników w miejskich zakładach elektrycznych, podawana z ust do ust.

Przez dzień cały strejkujący obradowali nad wytworzoną sytuacyą.

Strejk wybuchł zupełnie odruchowo, bez współudziału kierownictwa organizacyi.

O godzinie 6 ej rano zawiadomili strejkujący przewodniczącego organizacyi tow. Laskowskiego o swojem postanowieniu. Gdy ten udał się na Gabryelówkę, aby doradzić strejkującym spróbowanie jeszcze łagodniejszych form walki o poprawę swego losu, rozgoryczeni pracownicy na to się nie zgodzili, bo

od pięciu dni nie otrzymują chleba,

że padają z głodu, bo nie mogą zakupywać go na pasku po 60—70 kor. Ponieważ z głodu nie są zdolni do pełnienia służby, nie mogą jej podjąć, aby nie spowodować jakiej katastrofy.

Tow. Laskowski udał się do wiceprezydenta Schleichera, (zastępującego prez. Neumanna) i przedstawił mu całą sytuacyę, w której znaleźli się strejkujący, gmina i mieszkańcy miasta.

Wiceprezydent Schleicher odpowiedział, że uczynić zadość żądaniom strejkujących nie może, gdyż

magazyny aprowizacyjne są puste

Przyznał, że ciężkie jest położenie całej ludności, lecz nie należy szukać winy w zarządzie gminnym, ponieważ

rząd warszawski okłamuje gminę, obiecuje wysłać większe transporty żywności dla Lwowa, ale zwykle kończy się tylko na obiecankach.

Jesteśmy — mówił prezydent — w nadzwyczaj ciężkiem położeniu aprowizacyjnem. W piątym tygodniu wydaje się dopiero chleb za tydzień czwarty, a wiele chleba za tydzień trzeci przepadło.

„Róbcie co chcecie, może rząd was usłucha!"

Z prezydyum magistratu udał się tow. Laskowski do młyna Thoma, gdzie wprost z pieca zabrał czterysta bochenków chleba, ilość tak mała, że strejkujący nie umieli go między siebie podzielić.

Wszelkie argumenta za podjęciem pracy straciły na wartości. Strejkujący wybrali komitet strejkowy, celem dalszego prowadzenia akcyi.

Szereg mówców wykazywało obłudę rządu, który

uznał tramwajarzy lwowskich za bohaterów i obrońców kresowego grodu,

lecz bez wzruszenia

patrzy na ich głodową wegetacyę.

Podnoszono zarzuty przeciwko rządowi, który obiecał na piśmie wysłać 40 wagonów żywności, celem rozdziału pomiędzy pracowników miejskich, lecz do dnia dzisiejszego zostało to tylko przyrzeczeniem.

Ostro atakowano Zarząd gminy, który nie potrafi wymódz na rządzie należnego mu przydziału żywności nawet dla swoich wygłodzonych pracowników lecz zbywa miasto od czasu do czasu kilkoma wagonami produktów rolnych.

Zadawano sobie pytanie: czy pracownik gminny, pobierający 1.000—1.400 kor. miesięcznie jest w stanie wyżywić siebie i swoją rodzinę w dzisiejszych czasach ogólnej drożyzny; czy rano obejmujący służbę w piątym dniu głodu z powodu niedostarczenia chleba mógł być odpowiedzialny, za możliwe nieszczęśliwe wypadki?

Po godzinie 8-mej wieczorem uchwalili strejkujący, wśród których byli delegaci z poszczególnych przedsiębiorstw miejskich jak: gazowni i zakładu wodociągowego,

ogłosić strejk ogólny wszystkich pracowników w miejskich zakładach przemysłowych.

Termin rozpoczęcia tego strejku oznaczono na godzinę 12 (24) w nocy z czwartku na piątek).

Wobec takiego obrotu sprawy, widząc grożącą klęskę tak gminie miasta, jak też wszystkim zakładom przemysłowym, szpitalom i instytucyom, korzystającym ze światła gazowego i elektrycznego oraz siły popędowej w tych zakładach i wodociągów, tow. Laskowski zwołał posiedzenie zarządu związku, na którem przedstawił ciężką sytuacyę, w której znaleźli się wszyscy, proponując, by rozpoczęcie ogólnego strejku we wszystkich przedsiębiorstwach miejskich

odroczyć do piątku rana

w nadziei, że rząd, zawiadomiony telegraficznie przez prezydyum miasta o strejku i grożącej klęsce, wyszle natychmiast odpowiednią ilość wagonów z żywnością.

Na propozycyę tow. Laskowskiego zarząd a później i strejkujący zgodzili się.

Jeżeli więc dziś rano nie przyjdą pomyślne wiadomości z Warszawy, miasto zostanie bez światła i wody, stanie wiele warsztatów pracy posługujących się prądem elektrycznym. Zamrze życie w zakładach miejskich, bo padający z głodu pracownik nie będzie ich mógł uruchomić...

—o—

Ponowne ataki bolszewickie odparte.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 25 marca.

W okolicy jeziora Oswieja nasz oddział wywiadowczy **rozbił koncentrującego się nieprzyjaciela** biorąc 80 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Pod Dzisną usiłował nieprzyjaciel dwukrotnie przeprawić się przez rzekę. Próby te udaremniono. Odrzucony w ostatnim kontrataku nieprzyjaciel zaatakował ponownie na północ od Olewska. Oddziały nieprzyjacielskie poniósłszy znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia się. W odpowiedzi na ten atak wykonały nasze oddziały atak na Sławeczno, przyczem rozbito znaczne siły nieprzyjacielskie, wzięto kilkudziesięciu jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Dnia wczorajszego po dłuższem i bardzo silnem przygotowaniu artylerzyckiem **przeszedł nieprzyjaciel ponownie do ataku na odcinek Jemilczyna**. Atak został z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty.

Tegoż dnia **zaatakował nieprzyjaciel wielkimi siłami odcinek naszego frontu od Wanikowiec do Wierzbowca**, atakując szczególnie uporczywie pozycyę pod Wierzbowcem, Koraczyjowcami, Nową Uszycą i Strugą. Po **zaciekłej walce zostały wszystkie ataki odparte.**

We wczorajszych walkach na Wołyniu zginął bohaterską śmiercią por. Stanisław **Mrowiec**, adjutant Sztabu przy Dowództwie frontu.

KULIŃSKI
Zastępca Szefa Sztabu generalnego.

—o—

Nowy rząd w Rumunii.

WIEDEŃ, 25 marca (Pat.). z Bukaresztu. Nowy gabinet utworzony przez generała Averescu jest następujący: Prezydyum i sprawy wewnętrzne gen. Averescu, sprawy zagraniczne Zamfirescu, wojna Rascano, finanse i sprawiedliwość Argentojano, rolnictwo Cubaldu, roboty publiczne gen. Zaleano, oświata Regulescu. Nadto mają być powołani do gabinetu 4 ministrowie bez teki.

Rzekomy bolszewizm w Westfalii.

BERLIN, 25 marca (Pat.). Radio. Wbrew doniesieniom o dyktaturze rad w zagłębiu Ruhr oświadcza Freiheit, że z tego wszystkiego tylko to jest prawdą, iż w większej części miast zagłębia Ruhr potworzyły się komitety wykonawcze, w których reprezentowane są wszystkie partye robotnicze od centrum począwszy aż do partyi komunistycznych.

—o—

Nowa oryentacya polityczna koalicyi wobec Sowdepii i jej pobudki.

I.

Od kilku tygodni powtarzają się na łamach pism krajowych i zagranicznych wiadomości o rzekomo bliskim pokoju ze Sowdepią, a wieści te czerpią dzienniki z oficyalnych i półoficyalnych enuncyacyi kierujących mężów stanu państw zachodnich i tylko częściowo jesteśmy poinformowani o tym niespodziewanym wzroście w politycznej oryentacyi owych mocarstw. Ze zdziwieniem czytujemy, że koalicya przecież ma zamiar się przeprosić ze swym zwyrodniałym synem.

W czem należy szukać przyczyn tego nowego zjawiska na szachownicy polityki europejskiej? Czyż kłaść to na karb przesunięcia się wewnętrznej polityki angielskiej na lewo? Czy dzieje się to pod presyą warstw robotniczych w państwach zachodnich? W tych ostatnich faktach możemy widzieć tylko jeden z momentów, które wywołały na zachodzie w pewnym stopniu przyjaźniejsze usposobienie względem Sowdepii. Główna przyczyna nowego zjawiska politycznego tkwi na polu gospodarczem, dla którego momenty psychiczne lub uczuciowe są zupełnie obojętne.

Genialna dyplomacya zachodnio-europejska przed i po wybuchu wojny światowej przewidywała wszelkie z niej wyniknąć mogące ewentualności, ale nie przewidziały okropnej klęski gospodarczej, która swymi zgubnymi skutkami pociągnęła w otchłań nędzy nie tylko państwa zwyciężone, ale może też wywołać podobne objawy w krajach zwycięzców, albowiem całej Europie bez wyjątku grozi ekonomiczny podbój przez Amerykę, zwycięstwo złotego dolara nad broczącym jeszcze we krwi organizmem świata starego.

Giełda — ów czuły barometr na wszelkie nastąpić mające zmiany w świecie gospodarczym — zdradza od dłuższego już czasu zdenerwowanie z powodu zbliżającego się złotego molocha z tamtej strony Oceanu, co się odbija zniżką walut wszystkich państw europejskich i to nie tylko tych państw, które były zaangażowane wojną światową, lecz nawet krajów, które stojąc zdala od zgiełku i szału wojennego używały czasu na uczynki samarytańskie dla wojujących i wypełnienie kas pięknem złotem czyto koalicyi, czy też państw centralnych.

Samo przez się nasuwa się pytanie, co jest przyczyną tego zjawiska? Aby to zrozumieć, musimy sobie uprzytomnić, że zachodnia Europa będąc w przeważnej swej części przemysłową nigdy nie wytwarzała tyle zboża, tłuszczów i surowców, aby móc pokryć konsumcyę krajową, co w szczególności się odnosi do Anglii, Francyi i Włoch. Anglia bowiem — jak wiadomo — wytwarza zaledwie tyle zboża, że może niem wyżywić swą czterdziestomilionową ludność przez 8—10 tygodni, na resztę zaś roku musi szukać pokrycia w produkcyi swych kolonii lub na obcych rynkach zbożowych. Głównem źródłem dla pokrycia niedoboru w zbożach była Rosya, a Ryga i Libawa, Odessa i inne porty czarnomorskie były to emporya, skąd szły parostatki naładowane złotem ziarnem Cerery do wszystkich większych środowisk przemysłowych Anglii w pierwszym rzędzie, a dalej też do wiecznie głodnych okolic Włoch środkowych i południowych, mniej zaś do Francyi.

Zupełny przewrót pod tym względem wywołała wojna światowa. Rosya europejska — niezmierny obszar o milionowych dziesięcinach czarnoziemia, produkujących corocznie miliony ton zboża na wywóz — Rosya azyatycka — w ostatnich dopiero latach przedwojennych jeden z pierwszorzędnych terenów produkcyjnych pszenicy i masła — zostały odcięte od rynków europejskich. Porty bałtyckie — zamknięte flotą niemiecką a czarnomorskie, odcięte od świata twierdzami Bosforu i Dardaneli — stały się dla Zachodu tylko liczbami urojonemi w budżecie żywnościowym przez cały okres wojny światowej. Trzeba było tedy brakującą produkcyę rosyjską zastąpić jakąś inną i oczy całej wojującej Europy zwróciły się błagalnym wzrokiem o pomoc ku St. Zjednoczonym, które z miną świętoszka a skrupulatnem wyrachowaniem giełdziarza były bardziej czułe na dźwięczny głos bogatej Ententy niż gospodarczo słabszych państw centralnych.

Zaroiły się więc szlaki Atlantyku od statków wiozących dla koalicyi wszelkie niezbędne artykuły, zacząwszy od zboża i mąki a kończąc na miliardach śmiercionośnych pocisków — a zpowrotem ładunki złota wyjętego z nietkniętych dotychczas tresorów państwowych. Żółty kruszec wędrował w ten sposób za ocean tak długo, dopóty to było możliwem bez naruszenia równowagi bilansu centralnych instytucyi biletowych państw zachodnich, a gdy tychże rezerwy kruszcowe obniżyły się do pewnego minimum, musiano się uciec do **pożyczek** dolarowych. Gdy więc zapasy walut i dewiz dolarowych skutkiem zmniejszonego wywozu Europy do St. Zjednoczonych malały a zapotrzebowanie tychże wzrastało, rosły one w cenie z dnia na dzień. Dewizy na New-York podrożały nietylko w stosunku do franka francuskiego, lira i funta szterlinga, lecz, co najciekawsze, nawet wobec **franka szwajcarskiego** lub waluty innych krajów wojną nietkniętych, albowiem i one będąc wskazane na jedno i to samo źródło surowców co i państwa wojujące musiały doznać z tej samej przyczyny co i one mniejszego wprawdzie ale w każdym razie dość dotkliwego osłabienia swej rodzimej waluty względem wszechpotężnego dolara.

Przez cały czas wojny światowej śledzili z zaniepokojeniem finansiści państw zachodnich to nieustające i trwałe kruszenie się rodzimej waluty wobec dolara, lecz pocieszali się myślą, że z nastaniem pokoju otworzą się na nowo nieprzebrane zapasy tanich surowców ros. i wszelkie w wojnie poniesione szkody będą sowicie zapłacone przez upokorzone i zwyciężone państwa centralne.

(D. n.)

Napad niemiecki na żołnierzy polskich

2 żołnierzy polskich zabitych.

GDAŃSK, 25 marca (Pat.) Wczoraj wieczorem przybyło na stacyę Hohenstein kilku żołnierzy polskich jadących na Pomorze. Na stacyi zastąpiło im drogę kilkunastu żołnierzy Sicherheitswehru gdańskiego i zażądało wydania broni. Żołnierze polscy odmówili: jeden z członków Sicherheitswehru dobył rewolweru. Doszło do scysyi, w czasie której jeden z członków Sicherheitswehru strzelił do żołnierza polskiego co było hasłem do ogólnej strzelaniny, podczas której dwaj żołnierze polscy (ułani krechowieccy) zostali zabici, zaś jeden oficer polski i jeden żołnierz zranieni. Jeden z członków Sicherheitswehru jest również ranny.

W sprawie tego zajścia przedstawiciel polski oraz przedstawiciel wojskowy płk. Kochański wdrożył energiczne dochodzenia.

Gdyby zakaz noszenia broni przez żołnierzy polskich na terenie Gdańska spoczywał w rękach funkcyonaryuszy Ligi Narodów, to żołnierze polski, poddałby się zarządzeniom, trudno mu jednakże wykonać rozkaz wydania broni w ręce gdańskiego Sicherheitswehru, będącego gdańską ostoją hakatyzmu, którego rozwiązania i usunięcia domaga się sama ludność Gdańska.

—o—

Partyjna polityka personalna na kolejach.

Do redakcyi naszej przyniesiono następujące dokumenty urzędowe dyr. kolej. w Poznaniu i we Lwowie.

(Ściśle poufne.)

Dyrekcya kolei państw. Poznań 2 marca 1920.

Do
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa
okręgu Dyrekcyi kolejowej
we Lwowie.

Doszło do naszej wiadomości, że JWPan Prezes wydał ogólnik do Wydziałów dyrekcyjnych i do wszystkich Urzędów kolejowych, swego okręgu, by poszczególni naczelnicy, zważając na olbrzymie zapotrzebowanie pracowników przy kolejach byłej dzielnicy pruskiej, szli na rękę Petentom starającym się o przeniesienie w obręb tutejszej Dyrekcyi.

Bardzo jesteśmy zobowiązani za życzliwe zajęcie się tą sprawą.

Dowiedzieliśmy się jednak, że bardzo wielu pracowników partyjnie zabarwionych, chce przenieść swe pole działania w tutejszy okręg. Ażeby temu zapobiedz, prosimy zwalniać w nasz okręg jedynie narodowo nieposzlakowanych, a byłoby bardzo wskazanem, by każdy zaopatrzył się w polecenie Polskiego Związku kolejowców. (Endeckiego prz. Red.)

Dr. Kłodnicki m. p.

(Ściśle poufne).

L. 70/prez Lwów, dnia 19. marca 1920.

OKÓLNIK

do Panów Naczelników Wydziałów Dyrekcyjnych, urzędów ruchu, warsztatów, parowozowni i Sekcyi utrzymania dróg, we Lwowie, Przemyślu, Jarosławiu, Rawie ruskiej, Zagórzu, Samborze; Stryju, Posadzie chyrowskiej, Drohobyczu, Brodach, Tarnopolu i Podwołoczyskach.

Pismo Dyrekcyi kolei państwowych w Poznaniu z dnia 2. marca b. r. L. 3 Z 29 podaje się Panom Naczelnikom do wiadomości i odpowiedniego zastosowania się.

Dyrektor kolei państwowych BARWICZ.

A więc nie zdolności i kwalifikacye, ale endecki list polecający wystarcza. I są jeszcze tacy, którzy się dziwią rozgoryczeniu personalu kolejowego

Komisye sejmowe.

Warszawa — Komisya aprowizacyjna załatwiła wniosek o ściągnięcie kontyngentu zboża przez wojsko.

Komisya administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad organizacyą gmin miejskich, a następnie rozpatrywała kwestyę mianowania członków tymczasowej rady samorządowej w Małopolsce. Poseł dr. Putek imieniem lewicy PSL. zapowiedział wotum mniejszości co do rozdziału stanowisk w radzie według klucza partyjnego.

Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem ks. Teodorowicza w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego zastanawiała się nad przyspieszeniem prac tak, aby drugie czytanie projektu Konstytucyi, można było podjąć na Sejmie w d. 3. maja br. Proponowane w tej mierze przez posłów „Wyzwolenia" środki, postanowiono poddać decyzyi konwentu seniorów.

Komisya przemysłowo handlowa omawiała petycyę korporacyi szewców i rymarzy w Dobczycach i postanowiła w referacie na Sejm rzecz tę uogólnić i zażądać pomocy rządu dla wszystkich korporacyi, mających wytwórczość na oku. Wysłuchano następnie referatu posła **Diamanda**, o żądaniach deputacyi bruttowców naftowych co do cen ropy.

Po przemówieniach Widomskiego i posła Stapińskiego na temat położenia bruttowców, postanowiono odroczyć rozstrzygnięcie na czas po świętach oraz wezwać, stosownie do wniosku posła Maślanki, rząd aby przedstawił sprawozdanie o obecnym stanie gospodarki ropą wraz z wykazem, komu i w jakich ilościach zezwolono na wywóz za granicę. Komisya utworzyła Polski komitet konferencyi parlamentarnej międzynarodowej w sprawach handlowych w składzie następującym: PP. Adam, Brunn, dr. Diamand, dr. Falkowski, Farbstein, dr. Kolischer, Maślanka, Majewski, dr. Putek dr. Radziszewski, Rayski, Rudnicki, Rauch, ks. Sędzimir, dr. Stesłowicz, Dzierzbicki, Żuławski — ze sfery ekonomistów prof. Kasperski, prof. Antoni Górski, Reze, Tennenbaum, Szczepański, jeden delegat min. spraw. zagran. oraz min. Patek, po trzech delegatów na centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz na centralną organizacyę rolniczą.

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, 26 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 26. marca o godz. 7 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Polańskim, Justianem i Niedzielskim.

W sobotę 27 marca o godz. 3 popołudniu po raz 11-ty „Wąsy i peruka" komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego z pp. Trapszo, Niemiryczówną, Pillerową, Żmijewską, Batogowskim, Rydzewskim, Larewiczem i Bieleckim.

W sobotę 27 marca o godz. 7 wieczór po raz 11-ty „Eros i Psyche" opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

W niedzielę 28-go marca o godzinie 3 popołudniu „Asystent". sztuka w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 28. marca o godz. 7 wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek 29. marca po raz pierwszy „Saul król", dramat w 5 aktach (w 6 odsłonach) Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej z pp. Barwińską, Nowackim, Frączkowskim, Berwińskim, Kozłowskim, Mihułowiczem, Okornickim, Ratschką, Batogowskim, Bieleckim, Wiland, Żmijewską, Larewiczem, Romanem, Hierowskim, Rybicką.

—o—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST „CZWÓRKA" w sali „Casina de Paris".

Program XVII. od poniedziałku 22. marca 1920 r. codziennie o godz. ½8-ej wieczór.

Część I.: Prolog — Z. Orwicz. P. Noskowska — piosenki liryczne. M. Windheim w swoim repertuarze. Gościnny występ Mili Kamińskiej, baleriny Teatru Wielkiego w Warszawie. R. Gierasieński jako „Dorożkarz lwowski.

Część II.: „Sen pijaka" wielka, aktualna rewia w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or". Udział biorą: M. Czajkowska, A. Kitschman, P. Noskowska, R. Gierasieński, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, W. Wesołowski, M. Windheim.

Bilety od godz 9–5 w składzie nut G Seyfarta (ul Akademicka 6) a od godz. 6 wieczór przy kasie teatru

—o—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO:

Czwartek 25 marca i piątek 26 marca o godz 7·30 wieczór: operetka „Małżeństwo z reklamy"; balet Witchowa i Nowicki, tańce małorosyjskie; Czardasz i sztajerek" w wykonaniu Maryi Drabowej. Orkiestra 40 pułku strzelców lwowskich pod batutą kapelmistrza Jakubiczka.

Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.

—o—

W DNIU IMIENIN KOMENDANTA. W dniu imienin Komendanta i Naczelnika Państwa złożył w Komitecie Głównym Daru Narodowego Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych kwotę 10.000 Mk. na Dar Narodowy dla Komendanta.

STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbył się 22. b. m. w Stowarzyszeniu Metalowców, wykład fizyka miejskiego, Dra Legeżyńskiego: „O chorobach zakaźnych" — Pomimo olbrzymiego nawału pracy, pospieszył sz. prelegent z całą gotowością podzielić się swemi cennemi wiadomościami z tymi, którzy chętnie schodzą się wieczorem na wykład, czy też pogadankę naukową, by w ten sposób wypocząć po żmudnej pracy dziennej, a zarazem przyswoić sobie wiadomości z obcej im dziedziny nauki.

Po krótkim wstępie, zaznajamiającym słuchaczy z rozmaitymi rodzajami chorób zakaźnych, omówił Dr. Legeżyński powstanie bakteryologii i jej olbrzymie znaczenie w zwalczaniu chorób zakaźnych. — Niemal do XV w. epidemie cholery, dżumy, tyfusu ospy itp. zmiatały w przeciągu kilku dni całe wsie, a nawet miasta; dopiero później udało się wiedzy lekarskiej wynaleźć sposoby zwalczenia tych strasznych wrogów życia i dziś wspaniałe są rezultaty tej pracy — dziś można zapobiedz szerzeniu się epidemii, dziś można znaczniejszy procent uległych tej lub owej chorobie zakaźnej — wydrzeć śmierci.

Pod koniec — demonstrując modelami i obrazami — pouczył sz. prelegent słuchaczy o różnych odmianach bakteryi, z których jedne są zupełnie obojętne lub też nieszkodliwe, inne znowu wywołują chorobę, a co pozatem często idzie — śmierć.

Tego ciekawego, nader pouczającego wykładu słuchano z wielkiem zajęciem.

Następne wykłady Dra Legeżyńskiego, urządzane staraniem Uniwersytetu Ludowego, w których sz. prelegent mówić będzie o: tyfusie, dżumie, cholerze, ospie, tuberkułach; syphilisie itp. itp. — odbędą się po świętach.

KRONIKA WYPADKÓW. W mieszkaniu Leiba Reinholda, liczącego lat 52, handelesa, przy ul. Pod Dębem l. 8 wczoraj wieczorem nastąpiła w żelaznym piecyku eksplozya. Zapewne w węglu kamiennym był nabój dynamitowy, bo wybuch rozerwał zupełnie cały piec, okna w mieszkaniu i na ganku uległy zupełnemu zniszczeniu, tak samo i urządzenie mieszkania. Odłamki żelaza poraniły ciężko po całem ciele Leiba R. i jego dwunastoletniego syna Chaima. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło ich do szpitala.

Do zaopatrzenia na stacyę Pog. rat. przywieziono Annę Bojko, lat 24, kucharkę, która przypadkowo u swej pani medyczki wypiła rozpuszczone 4 pastylki sublimatowe. Po przepłukaniu żołądka odwieziono ją również do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. P. Fania Dittnerowa, zam. przy ul. Klonowicza l. 8, donosi policyi, że skradziono na strychu bieliznę, wart. 10.000 K. na szkodę jej lokatorki p. Franciszki Ottowej, która przebywa na Wołyniu. — Ze strychu w realności przy ul. Kłuszyńskiego l. 5 skradziono bieliznę ze znakami M. S. wart. 3.000 K. na szkodę p. Maryi Srokowskiej. — P. Maryi Nawrockiej skradziono ze strychu bieliznę, wart. 5.000 kor. — Szymonowi Daćkowi, gospodarzowi w Kiliczkowie pow Sokal, skradziono z końcem ub. m. nocą ze stajni 2 pary koni, wart 80.000 K.

„PRZEZ POSŁY WILK NIE TYJE". P. Fryderyka Finsterbuszowa dała dwa kufry napełnione garderobą i bielizną, wartości 200.000 K. do przewiezienia z Wiednia do Lwowa Juliuszowi Rappaportowi, zam. przy ul. Krasickich l. 8 i oddania ich p. H. Handlowej wdowie po prof. gimnazyalnym. P. Handl po odebraniu kufrów skonstatowała brak w nich rzeczy wart. 150.000 K. Ostatnio znalazła swe 2 portyery w sklepie starzyzny p. Lederera przy ul. Rzeźni l. 6, który je kupił za 2.000 K.

TYTOŃ Z WYSOKIEGO ZAMKU. Jakób Blanstein, zam. przy ul. Pełtewnej l. 13, nazbierał liści na krzakach Wysokiego Zamku, posiekał je drobno i zmoczył je odpowiednio dla „wydatniejszej" wagi. Surogat ten, o zgniłej woni, sprzedał w ilości 3 kg. za 2340 K. Bazylemu Łypyniakowi, zaś jego bratu Antoniemu 2 kg. po 500 K. Ostatecznie nawóz ten policya w ilości 10 kg. skonfiskowała a fabrykanta aresztowała. — Podobny „tytoń" sprzedawał na pl. Gołuchowskich Gerson Minken z Elżabetgradu 1 dk. za 2 kor. Policya również zapasy jego skonfiskowała.

ZGUBA. Dr. Samuel Hersztal, adwokat, zgubił przechodząc ulicą Kołłątaja do kawiarni „De la Paix" portfel, zawierający 4000 M., 1000 K, i dokumenty.

Z DNIA I NOCY. W kuchni obywatelskiej w gmachu Skarbka skradziono w ostatnim czasie około 30 talerzy wart. po 15 K. Aresztowano Matyldę Kopczak, która się do tej kradzieży przyznała.

P. Samuelowi Glanzowi, mleczarzowi z Hodowic koło Lwowa, skradziono w mleczarni p. S. Halpernowej przy ul Bożniczej l. 1 portfel z 2.000 K. i dokumentami.

P. Wasyl Cholemin kupował na pl. Solskich zapałki a tymczasem skradziono mu portfel z 2.730 K.

—o—

Dentysta Józef Rappaport przyjmuje ulica Kopernika 3.

—o—

Z ostatniej chwili.

Ugoda między Łotwą i Estonią.

PARYŻ, 25 marca. (Pat.) Havas Londyńska Morningpost donosi o porozumieniu między Łotwą a Estonią w sprawach spornych terytoryów granicznych. Kwestya ta ma być załatwiona w trybunale rozjemczym pod przewodnictwem przedstawicieli ententy.

—o—

Nowy rząd niemiecki.

BERLIN, 25 marca. (Pat.) Dzienniki berlińskie donoszą, że na wczorajszej konferencyi gabinetu niemieckiego z przedstawicielami stronnictw większości, doszło do porozumienia w sprawie reorganizacyi gabinetu. „Morgenpost" podaje, następującą listę domniemanych ministrów: Kanclerz Rzeszy Bauer, wicekanclerz i minister sprawiedliwości Schiffer, minister spraw zagr. Herman Mueller, minister spraw wewnętrz. Koch, minister obrony państw. Gessler, finans. Cuno (centrum) albo Poltz (centrum), minister komunikacyi Bell, minister pracy Schlike, minister rolnictwa Schmidt, minister odbudowy Silberschmied, minister poczt Giesbert, wreszcie Dawid jako minister bez teki.

Stan armii francuskiej poza krajem.

PARYŻ, 25. marca. (Pat). Na ostatniem posiedzeniu komisyi parlamentarnej ministerstwa spraw zagran. przedstawił Barlou stan wojsk francuskich poza Francyą. Nad Renem w zagłębiu Saary w okręgach plebiscytowych w Algierze, Tunisie, Marokku, na Wschodzie i w koloniach posiada Francya 12.970 oficerów i 409.816 żołnierzy, w tym 168.000 Europejczyków. Utrzymanie tych wojsk kosztuje 1 miljard 685 milionów.

—o—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Stow. przemysłowe zegarmistrzy zaprasza P. T. Członków na

Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w sobotę 27. marca o godz 6-tej wieczorem w sali Izby Rękodzielniczej. — Porządek dzienny: Wybory.

Sytuacya w Niemczech.

KRAKÓW. 25 marca (Pat.) Rad. z Paryża. Według oświadczenia rządu niemieckiego jest skoncentrowanych i gotowych do wkroczenia do Zagłębia Ruhr około 100.000 żołnierzy. Niezależnie od tego toczą się układy. Do Zagłębia Ruhr udali się ministrowie Giessbert i Braun natomiast delegaci okręgów rewolucyjnych wyjechali do Berlina Dzienniki francuskie są zdania, że nie idzie tu o ruch bolszewicki; robotnicy zaprzeczają jakoby byli spartakowcami. W całej okolicy panuje porządek pod ochroną rad robotniczych, zaś węgiel jest nadal eksploatowany pod nadzorem osób należących do klasy burżuazyjnej. Także z Berlina dochodzą optymistyczne wieści wskazujące na kompromis.

Prawie cała Saksonia jest pod kontrolą niezależnych socyalistów, rząd jednakże pozostał ten sam. W południowej Bawaryi, Wirtembergii i Badenie panuje spokój. Na północy w Meklemburgu plądrują bandy żołnierzy. W Berlinie w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich panuje spokój, w dzielnicach północnych starcia między ludnością cywilną a żołnierzami.

Z Berlina donoszą urzędowo o aresztowaniu Lüttwitza i gen. Trotha, niewiadomo jeszcze jednak gdzie znajduje się obecnie Kapp. przypuszczają, że przebywa w swoich posiadłościach w Prusach wschodnich.

Wedle ostanich wiadomości rząd zamierza wysłać nowe wojska do Zagłębia Ruhr. We wtorek przybyli do Paryża oficerowie niemieccy, aby przedstawić dotyczące projekty.

Konferencya ambasadorów obradowała we wtorek wieczorem nad tą kwestyą. Rząd francusk. oświadczył, że tylko wyjątkowo poważne wydarzenia mogłyby usprawiedliwić wkroczenie 100.000 armii niemieckiej w strefę neutralną nad Renem. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Przed utworzeniem rządu robotniczego w Niemczech.

BERLIN, 25. marca. „Freiheit“ donosi, że ustąpienia całego gabinetu Rzeszy można się spodziewać w ciągu najbliższych 24 godzin. Już obecnie toczą się rokowania w sprawie utworzenia gabinetu czysto robotniczego.

Rozkaz aresztowania Ludendorffa.

BERLIN, 25. marca. (Pat.) Półurzędowe pismo „Politisch parl. Nachrichten“ potwierdzają wiadomość, że wydany został rozkaz aresztowania gen. Ludendorffa z powodu udziału w zamachu Kappa.

Prowokacyjne kandydatury.

O kandydaturach Cieńskiego i Skarbka na wojewodów wschodnio galicyjskich pisze pod powyższym tytułem wczorajszy „Kurjer lwowski“:

„Rozpowszechniane są pogłoski o mającej nastąpić nominacyi p. Skarbka na wojewodę lwowskiego, a p. Tad. Cieńskiego na tarnopolskiego. Pogłoski te zanotowaliśmy w swoim czasie, ale jak wtedy tak i dziś nie możemy uwierzyć w ich prawdopodobieństwo, a samą możliwość podobnych projektów odpieramy z całą stanowczością.

Nie wchodząc w ocenę kandydatów zaznaczamy, że wybór ten byłby jak najfatalniejszy dla wschodniej Małopolski i państwa. Dzieło pacyfikacyi duchowej kraju i koniecznego a pilnego wprowadzenia normalnych stosunków zostałoby poważnie zagrożone. Niezwykle ważny wzgląd na politykę narodowościową nie jest tu jednak jedynym.

Nominacyę pp. Skarbka i Cieńskiego polityków zdecydowanie reakcyjnych, szerokie warstwy polskiej inteligencyi mieszczaństwa i masy polskiego włościaństwa i robotników przyjąć by musiały z najwyższą nieufnością, panowie ci bowiem są dla nich symbolami starego przedwojennego świata z jego reakcyjną, krótkowzroczną, szowinistyczną polityką.

Nie takich trzeba nam rządców w Polsce i tu we wschodniej Małopolsce, którą nierozerwalnie z państwem związać musimy.

Dlatego nie wątpimy, że posłowie ludowi w sejmie podobnego rodzaju zakusom — o ileby istniały — oprą się energicznie i skutecznie.

Banicya niestemplowanych koron.

KRAKÓW. 25 marca. (Pat.) Radio z Wiednia. Staatskorespondenz oznajmia, że po ostemplowaniu banknotów koronowych na Węgrzech i po uskutecznieniu zapowiedzianej już w Polsce wymiany tych not na noty markowe, nie będą już nigdzie więcej niestemplowane noty banku austro-węgierskiego uchodziły za prawny środek płatniczy.

Ostrzega się przed nabywaniem lub gromadzeniem niestemplowanych not koronowych.

—o—

Święcone dla żołnierza.

Onegdaj odbyło się w Komendzie miasta przy ul. Wałowej 16 posiedzenie Komitetu „Święconego dla żołnierza“.

Uchwalono urządzić zbiórkę uliczną oraz zbiórkę po lokalach, która odbędzie się w dniach 26 i 27. marca, oraz rozebrano już część puszek, reszta puszek jest do odebrania w Komendzie miasta i placu (Wałowa 16. Adjutantura I. p.) od godz. 11—1 przed południem i od 4—6 po południu.

Do tej pory złożono następujące większe datki: p. Niezabitowska 6.000 K., ks Lubomirska 10.000 M., br. Czosnowska 1.000 K. — większa część sklepów i banków wzięła już listy składkowe, a także odezwa pułk. Lindy do Ziemiaństwa o składanie na ten cel prowiantów nie przeszła bez echa.

Następne posiedzenie Komitetu „Święconego dla żołnierza“ odbędzie się w poniedziałek dnia 29. marca o godz. 5-tej popołudniu — w wielkiej sali ratuszowej, na które Komitet najuprzejmiej zaprasza wszystkie panie pracujące w instytucyach społecznych.

—o—

LOKAL STOW. KAFLARZY został przeniesiony na ul. Zieloną l. 7. I. p.

Z ruchu robotniczego.

Ze strejku krawców.

Zakończenie strejku robotników i robotnic pracujących w konfekcyi damskiej. — Strejk innych kategoryi trwa

We czwartek o godz. 3 w nocy przyszło do ugody pomiędzy delegatami robotników i robotnic pracujących w konfekcyi damskiej a delegatami tej kategoryi pracodawców.

Czas pracy ustanowiono na 46 godzin tygodniowo. Wynagrodzenie robotników ustalono w ten sposób, że robotnicy otrzymują 100 mk. dziennie, robotnice od 42—80 mk. dziennie.

Pertraktacye w sprawie wynagrodzenia krawców męskich przeciągły się do późnej nocy. Zostały zerwane z powodu uporu pracodawców którzy ofiarowali robotnikom o 90 mk. mniej za wykonane sztuki większe od żądań robotników, o 40 mk. mniej na sztukach mniejszych, wykonywanych przez robotników u siebie w domu, do których dodają sami robotnicy swoje nici, zużywają maszyny, wydają na węgiel dla ogrzania żelaza i t. d.

Robotnikom t. zw. „dziennikom“ zamiast żądanych 100 mk. ofiarowują 56 mk. dziennie.

Dla robotników, wykonujących mundury — ofiarowują pracodawcy mniej jak przyznał Urząd dla zwalczania lichwy żywnościowej.

Wobec tego niezrozumiałego stanowiska pracodawców strejk wszystkich innych kategoryi trwa dalej.

Za naszem pośrednictwem zawiadamiają robotnicy publiczność, że wykonywane roboty w kilku firmach pierwszorzędnych są nie siłami zawodowemi wobec czego nie biorą za tę robotę odpowiedzialności.

Również zorganizowali strejkujący robotnicy pogotowie krawieckie, które podejmuje się wykonywania wszelkich robót krawieckich siłami strejkujących na dochód tychże.

Pertraktacye z dyrekcyą kraj. zakładu odzieżowego w sprawie strejkujących robotnic tego zakładu są również w toku.

Komitet strejkujący urzęduje dzień cały w lokalu Rady Robotniczej, Rynek 8. I p.

—o—

OGŁOSZENIA.

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.